

Sygn. akt: II AKa 450/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Mazur
Sędziowie	SSA Michał Marzec (spr.) SSA Wiesław Kosowski
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Dariusza Wiory**

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 roku sprawy

R. S. s. J. i J.

ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.,

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 czerwca 2012 roku, sygn. akt. XXI K 226/10

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata B. A. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu R. S. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 450/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 roku uznał oskarżonego R. S. za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk w zw.

z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na mocy art.

14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk przy zast. art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności oraz nie zaskarżonego apelacją czynu z art. 157 § 1 kk, za który na mocy tego przepisu wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierzył wobec oskarżonego karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, na poczet, której, na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 16 lipca 2010 roku do dnia 26 lipca

2010 roku, od dnia 19 marca 2012 roku do dnia 14 maja 2012 roku i od dnia 8 czerwca 2012 roku do dnia 27 czerwca 2012 roku.

Obrońca oskarżonego wniósł apelację od wskazanej części wyroku. Zarzucił obrazę przepisów postępowania art. 7 kpk, poprzez dowolną ocenę dowodów wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios i uderzenie nożem oraz rażąco surowy wymiar kary. Obrońca wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie znacznie łagodniejszej kary z art. 158 § 2 kk.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nie ma podstaw do zdyskwalifikowania wyroku w zaskarżonej części, co do uznania, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpała znamiona czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, albowiem rozstrzygnięcie sądu I instancji w tym zakresie znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu (art. 410 k.p.k.).

Obszerne motywy zaskarżonego wyroku uzasadniają twierdzenie, że ocena materiału dowodowego przez sąd pierwszej instancji dokonana została nie tylko

z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 7 k.p.k., co kwestionuje apelacja, ale

i art. 4 kpk więc jest bezstronna, wszechstronna, obiektywna, nie narusza granic swobodnej oceny i jest też zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Odmienne twierdzenie autora apelacji nie przekonują przede wszystkim dlatego, że za punkt wyjścia przyjmują wiarygodność wyjaśnień oskarżonego

i poprzestają na własnych arbitralnych ocenach materiału dowodowego, w tym opinii biegłego N.. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, aby można było uznać za słuszny, nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Apelacja tego nie czyni. Sąd Okręgowy działając

w ramach przysługującego mu prawa do swobodnej oceny materiału dowodowego

dał wiarę części zgromadzonego materiału dowodowego, uznając go za wiarygodny,

a więc oceniając go odmiennie niż obrońca. Sąd Okręgowy, co zostało jasno

i wnikliwie wyłożone w pisemnym uzasadnieniu wyroku, oparł najistotniejszą część swych ustaleń na zeznaniach bezpośrednich uczestników zdarzeń pokrzywdzonego M. W. (1), jego żony św. M. W. (2) i obecnych przed budynkiem w czasie zdarzenia św. R. K. i św. G. Z.. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił ten materiał dowodowy i wskazał, prawidłowo to uzasadniając, w jakim zakresie dał wiarę zeznaniom tych świadków. Z materiału tego jednoznacznie wynika, że to oskarżony był agresywny, bez racjonalnego powodu przyszedł pod budynek, w którym zamieszkiwała R. K. i zaczął ją bić. Jego agresja rosła. W kolejnych etapach zdarzenia kierował swą agresją na znajdujące się w mieszkaniu, którego okna były otwarte dziecko, potem na chcącą mu udzielić pomocy M. W. (2), a w końcu na udzielającą jej pomocy pokrzywdzonego. Oskarżony przyszedł na miejsce zdarzenia z nożem i on tego noża użył wobec M. W. (1) zadając mu dwa uderzenia, powodując m.in. ranę kłutą jamy brzusznej. Próby wykazania w apelacji, w oparciu o opinie biegłego N., iż rana kłuta brzucha została zadane w sposób bierny nie wytrzymuje krytyki. To prawda, że biegły N. w opinii nie wykluczył możliwości powstanie tej rany w sposób pasywny. Jednak za bardziej prawdopodobny

mechanizm, określając to jako duże prawdopodobieństwo, uznał aktywny sposób powstania tej rany. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości w zakresie ustalenia faktycznego przebiegu zdarzeń, gdyż dostrzegając treść wskazanej opinii, wyraźnie stwierdził w pisemnym uzasadnieniu wyroku, że podstawa ustaleń w tym zakresie były zgodne i nie budzące wątpliwości zeznania świadków M. i M. W. (1). Próby podważenia przez obrońcę wiarygodności tych świadków poprzez twierdzenia, iż starli się oni jak najbardziej obciążać oskarżonego są dowolne. To oskarżonemu bardziej zależało na wpływie na wiarygodność zgromadzonego materiału dowodowego, o czym świadczą wizyty jego siostry i jej konkubenta u pokrzywdzonych, celem wpływu na zmianę ich zeznań.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo zostało przyjęte, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. W. (1). Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie ocenił ten aspekt sprawy. Analizował dlaczego nie można poprzestać na kwalifikacji art. 156 § 1 pkt. 2 kk. Wyjaśnił z jakich powodów pełne odtworzenie kryminalnej zawartości czynu wymaga sięgnięcia do kwalifikacji art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk. Sąd Apelacyjny w pełni tę ocenę aprobuje. Jak zawsze, także w tym przypadku, odtworzenie zamiaru działania sprawcy, który do winy się nie przyznaje, musi sięgać do wartości ocennych. Jak słusznie zwraca uwagę Sąd Okręgowy, powołując stosowne orzecznictwo, o tej ocenie muszą przesądzać nie tylko okoliczności przedmiotowe, ale i podmiotowe. Nie ma powodu w tym miejscu całej tej, zawartej w pisemnym uzasadnieniu argumentacji, powtarzać, wystarczy apelujące do tego uzasadnienia odesłać. Sąd Apelacyjny pragnie jedynie zwrócić uwagę na brak racjonalnej przesłanki uzasadniającej agresję oskarżonego, którą wykazał się w czasie czynu. Oskarżony kierował ją przeciwko kobiecie, dziecku i w końcu przeciwko pokrzywdzonemu. Ta agresja narastała, ani zadanie dwóch ciosów nożem, ani ucieczka pokrzywdzonego jej nie zakończyła. Oskarżony wygrał starcie na podwórku. Zadał pokrzywdzonemu obrażenia i spowodował jego ucieczkę z miejsca zdarzenia. Gdyby jego celem było pobicie pokrzywdzonego, powinien w tym momencie odstąpić od dalszych działań. To, że poszedł za pokrzywdzonym z nożem do jego mieszkania

i po słowach „teraz Cię dokończę” zaczął zadawać mu kolejne obrażenia świadczy, że celem jego było pozbawienie życia pokrzywdzonego. Oskarżony idąc do mieszkania pokrzywdzonego złożył nóż, dlatego uderzając zaraz po wejściu do mieszkania pokrzywdzonego w głowę, trzymał złożony nóż w ręce. To, że do realizacji zamiaru zabójstwa nie doszło było efektem usłyszanej syreny Pogotowia, którą oskarżony wziął za sygnał nadjeżdżającej Policji i jego ucieczki. Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykazany przez oskarżonego stopień agresji, kontynuowanie ataku po zadanych ciosach nożem i wypowiedziane przez oskarżonego do pokrzywdzonego słowa „teraz Cię dokończę” przekonują o bezpośrednim zamiarze działania oskarżonego i uzasadniają przyjętą kwalifikację.

Podjęte przez apelację próby wykazania, iż oskarżony bronił się przed atakującym go pokrzywdzonym i sugerowanie, że jego czyn wyczerpał znamiona

art. 158 § 2 kk nie zasługuje na akceptację. Teza taka jest sprzeczna ze zgromadzonym materiałem dowodowym. To oskarżony zaatakował pierwszy, a charakter obronny miało zachowanie M. W. (1), który wyszedł na podwórko ze stylem od siekiery, chcąc udzielić pomocy atakowanej przez oskarżonego żonie. Zdarzenie w żadnym momencie nie przybrało postaci bójki, w której miałyby uczestniczyć oskarżony i małżeństwo W., gdyż w każdym momencie zdarzenia M. i M. W. (2) bronili się przed agresją oskarżonego. M. W. (1) zaraz po wyjściu na podwórko został dwukrotnie ugodzony nożem i całe jego późniejsze zachowanie to obrona przed kolejnym ciosem, zaś M. W. (2) najpierw była atakowana przez oskarżonego, a potem uderzała go znalezionej gumą by odciągnąć od męża, któremu groziło śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony oskarżonego.

Orzeczone karę jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Z pewnością nie nosi przymiotu rażącej surowości. Sąd Okręgowy prawidłowo powołał wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na jej wymiar. Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w dniu, w którym zwolniono go z aresztu, w związku ze stosowanym tymczasowym aresztowaniem. Jeśli do tego zważyć, iż oskarżony miał

w chwili czynu 38 lat i był uprzednio 9-krotnie karany wyrokami różnych sądów, to jedynie uzasadniony jest wniosek, iż jest on osobą skrajnie zdemoralizowaną, nie mającą poszanowania dla porządku publicznego, wobec której możliwości osiągnięcia efektów wychowawczych jest iluzoryczna. Agresja jaką w chwili czynu wykazał się oskarżony,

nie mająca żadnego racjonalnego wytłumaczenia, prowadzi do wniosku, iż tylko surowa kara może być skuteczna i wywołać jakiegokolwiek skutki u oskarżonego.

Drogą do tego jest wywołanie u oskarżonego przekonania, że za każdy popełniony czyn, czekają go surowe konsekwencje. W jego przypadku funkcja represyjna kary musi mieć pierwszeństwo przed jej pozostałymi funkcjami.

Oskarżony nie posiada żadnego majątku, przebywa i przez długi okres czasu będzie przebywał w warunkach więziennych i poniesienie kosztów postępowania odwoławczego było dla niego zbyt uciążliwe. Dlatego, w trybie art. 624 § 1 kpk, należało zwolnić go od tych kosztów.